

BŁAŻEJ JACZYŃSKI

ur. 1924; Łęczna

Miejsce i czas wydarzeń	Łęczna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Łęczna, dwudziestolecie międzywojenne, szkoła powszechna, edukacja, koledzy, nauczyciele

Szkoła powszechna w Łęcznej

Obecnie [tam, gdzie] jest urząd miasta i gminy, to była siedmioklasowa szkoła powszechna. Koledzy z klasy 4A, Tomasiak, Sobieszczanski, Medyński, Kołodziej, Drożdzyk, Przystupa, Polak, Iwanek, Rybka, Szatkowski. No to to z chłopców, a teraz dziewczyny, to była Goldberżanka Fela, to była Żydówka. Za karę z nią siedziałem, dwa i pół roku w jednej ławce, bośmy rozmawiali z sobą zawsze przez ławkę, to posadziła nas pani, to była pani Pawlakówna. Nie wszystkich [uczniów] pamiętam, bo to tyle lat, ale chłopców więcej, dziewczyn to nie [za dużo]. Dużo dzieci było, w klasie to było do trzydziestu uczniów, ponad trzydzieści [czasem]. To byli i Żydzi, i Polacy. Każdego dnia, jak przychodziło się do szkoły, to był apel, stawało się na placu i [śpiewało]: „Kiedy ranne wstają zorze”, codziennie to było. Derza to był kierownikiem szkoły powszechnej. Książdz do szkoły na religię przychodził, Krasucki się nazywał. Był Jawoszek, Wójtowicz, pani Gałzecanka, pan Kalitko uczył śpiewu i muzyki, zginął w Katyniu. Hołowiński Kazimierz, już nie żyje, to stary nauczyciel był, on dobrze uczył. „Kazio, Kazio, Kazio” – zawsze się śmiali z niego. Nieraz mu tam wzięli szpilkę w siedzenie tego, kto [to zrobił] to nikt nie powiedział. Tylko jemu tak robili, a tak to nikomu. Wszyscy nauczyciele to byli poważani.

Data i miejsce nagrania	2006-05-19, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Gulińska
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"